

Pierwszy mecz dla Trzyńca

Data publikacji: 4.04.2011 20:49

□

Pierwszy krok bywa najtrudniejszy, ale hokeiści Trzyńca zrobili go pewnie i z rozwagą. Dzisiejszy start finałowych rozgrywek Tipsport Ekstraligi zwał do trzynieckiej Werk Areny ponownie tłumy publiczności. Trzyniec pokonał Witkowice 5:2 i raduje się z historycznego pierwszego zwycięstwa w finale ekstraligi. Trzydzieści lat temu Stalownicy w finale trafili na fenomenalny wówczas Wsecin, przegrywając wszystkie spotkania. Na wtorek zaplanowano w Werk Arenie drugi finałowy mecz. Początek znów o godz. 17.10.

Bratobójcza bitwa Trzyńca z Witkowicami pokazała wszystkie oblicza hokeja. Bramki, świetne interwencje bramkarzy, ostre łokcie przy bandzie. Trzyńczanie po zaciętym półfinale ze Slavią mieli prawo być zmęczeni, na lodowisku wrażenie zmęczonych sezonem sprawiali jednak gracze Witkowic. - **Kluczowym atutem była nasza efektywność strzelecka** - powiedział trener Trzyńca, Pavel Marek. Szkoleniowiec Witkowic, Mojmír Trličík, nie krył rozczarowania. - **Przerwa była chyba zbyt długa, zagraliśmy bez polotu, ociężale.**

Bramki w poniedziałkowym meczu zdobyli: dla Trzyńca - Růžička (12.), Zíb (22.), Adamský (24.), Peterek (45.), Bonk (48.); dla Witkowic - Vrána (36.), Burger (46.).

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej